

GAZETA LUBELSKA

Niezależny Organ Demokratyczny

Rok I

Poniedziałek, 2 października 1944 r.

Nr 54

Wojska Radzieckie sforsowały Dunaj i wkroczyły do Jugosławii

W dniu 30. IX. wojska sowieckie na południowy zachód od miasta Pernu sforsowały cieśninę w Zatoce Ryskiej i zdobyły wyspę Muchu.

Na południe i południowy zachód od Turki wojska sowieckie zajęły w toku walk kilka miejscowości, w tym Jaworów, Tucholkę, Ryków.

W północno-wschodniej Rumunii na zachód od miasta Kimpolung wojska sowieckie zdobyły w terenie wysokogórskim ponad 30 miejscowości, m. in. Kirlibaba i Jacobeni.

W północnej Transylwanii wojska sowieckie rozszerzyły przyczółki na północnym brzegu rzeki Muresul, zdobywając przytem szereg miejscowości.

29. IX. wślad za czołówkami, które już przed kilka dniami przedostały się na teren Jugosławii, wojska sowieckie sforsowały Dunaj na południe od miasta

Zakończenie konferencji w Dumbarton-Oaks

Od 21 sierpnia w Dumbarton-Oaks trwała konferencja o utworzeniu międzynarodowej organizacji dla popierania pokoju i bezpieczeństwa. W konferencji brały udział delegacje Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii.

Po zakończeniu konferencji przewodniczący trzech delegacji ogłosili następujący komunikat oficjalny:

Rozmowy odbyte w Waszyngtonie między delegacjami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa w sprawie Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa zostały zakończone.

Rozmowy były pożyteczne i w znacznym stopniu doprowadziły do porozumienia w sprawie mechanizmu niezbędnego dla poparcia pokoju i bezpieczeństwa.

Trzy delegacje przesyłają referaty swoim rządów, które rozpatrzą te referaty i w odpowiednim czasie wystąpią z jednoczesnymi oświadczeniami o danej sprawie.

Belgrad przed uwolnieniem

JUGOSŁAWIA, 30. 9. (Reuter). Radio Wolnej Jugosławii donosi: Jednostki partyzanckie znajdują się w stolicy Jugosławii — Belgradzie. Pod Belgradem rozgromiono siły nieprzyjacielskie, złożone z Niemców i Czetników. W samym Belgradzie robotnicy, pracujący w wielkich fabrykach, przyłączyli się do partyzantów. Siły niemieckie w Słoweńi znajdują się w stanie rozkładu. Na pewnej stacji kolejowej, na linii Lublana — Zagrzeb poddał się cały garnizon złożony z żołnierzy austriackich. Członkowie Gwardii Krajowej przechodzą masowo do Armii Wyzwolenia.

Kłęski japończyków

LONDYN, 30. 9. (Reuter). — Według doniesień niemieckich, Tokio wydało komunikat o zniszczeniu garnizonu japońskiego na wyspie Tinian przez wojska amerykańskie.

NEW YORK, 30. 9. (United Press) — Niemiecka Agencja Telegraficzna donosi: Japońska cesarska kwatera główna ogłosiła komunikat o zaprzestaniu walk przez japoński garnizon na wyspie Guam.

Turun-Sewerin, przekraczając granicę jugosławijską. W pierwszych potyczkach Niemcy zostali odrzuceni, wojska sowieckie zaś zajęły szereg miejscowości, m. in. miasto Negotin.

Na innych odcinkach frontu działa-

ność patroli zwiadowczych, w szeregu zaś punktów — walki lokalne.

29. IX zniszczono względnie uszkodzono 63 czołgi i strącono 14 samolotów niemieckich.

Przyjazd przedstawicieli PKWN do Moskwy

(Moskwa, „Polpress“). 28 września przybyli do Moskwy przewodniczący Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut, przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ob. Osóbka-Morawski, ob. A. Witos, generał broni Rola-Zymierski i ob. Rzymowski.

Na lotnisku przybyłych przyjął zastępca Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych p. Wyszynski, przedstawiciel Rządu Radzieckiego przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego generał-pułkownik Bułganin i inni.

Przyjęcie przedstawicieli Polski przez marszałka Stalina

(Moskwa, „Polpress“). 29 września marszałek J. Stalin przyjął przybyłych z Lublina przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta, przewodniczącego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ob. Osóbka-Morawskiego, wiceprzewodniczącego ob. Witos, generała broni Rolę-Zymierskiego i ob. Rzymowskiego.

Przy rozmowie był obecny p. Motow.

Leki dla Warszawy

(Praga, „Polpress“). Wczoraj na Pradze odbyła się uroczystość przekazania pierwszej partii leków, ofiarowanych przez marszałka Stalina bohaterom obroncom m. Warszawy. Cztery wielkie samochody ciężarowe, naladowane lekami, przekazano ludności Pragi. W uroczystości przekazania leków wzięli udział ze strony sowieckiej gen. Smirnow oraz ze strony polskiej zastępca Kierownika Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, dr Jerzy Morzycki. Warszawę reprezentował prezydent m. Warszawy plk. inż. Marjan Spychalski.

Leki zostały natychmiast dostarczone do szpitali, lecznic, ochronek i t. p. Niezależnie od tego kilkanaście samochodów ciężarowych z lekami skierowano do Otwocka, gdzie będą zamagazynowane i stamtąd w razie potrzeby dostarczone właściwym punktom.

Zacięty opór niemiecki

FRONT ZACHODNI, 30. 9. (Reuter).

Armie feldmarsz. Montgomery'ego toczą dziś zacięte walki na całym froncie. Opór niemiecki jest wszędzie zacięty. Odparto liczne kontrataki. Nijmegen znajduje się dalej mocno w rękach sprzymierzonych, pomimo podstępnych wysiłków ze strony Niemców, pragnących odzyskać to miasto.

Rozpoczął się ostateczny szturm na Calais. Po zakończeniu rozejmu i ewakuacji cywilnej ludności, armia kanadyjska ma możliwość swobodnego ataku końcowego na port w świadomości, że znajdują się w nim obecnie sami Niemcy.

W Belgii poczyniono dalsze nieprzerwane postępy na północ od kanału Antwerpia—Turnhout, gdzie opór niemiecki jest silny. Lotnictwo niemieckie nadal używało w dużej ilości usiłując zaatakować siły lądowe sprzymierzonych, zwłaszcza w rejonach Nijmegen i lasu Reichswald.

Z frontu VII-ej armii donoszą o ciężkim bombardowaniu artyleryjskim. Niemcy usiłują zablokować południowo-zachodnie dojsia do przełęczy górskiej o 14 mil na północny-wschód od Epinal. Wojska francuskie posunęły się do okolicy przełęczy Chevestary na północ od Belfortu. Po raz pierwszy w tym rejonie Niemcy przejęli inicjatywę w akcji patroli.

LONDYN, 30. 9. (Reuter). — Kwatera gen. Clarka donosi: Brytyjskie patrole znajdują się w odległości 12 mil na zachód od Nijmegen i osiągnęły prawie zbieg rzek Meuse i Waal. Pozycje Gris Nez zostały zdobyte przez wojska kanadyjskie.

FRONT ZACHODNI, 30. 9. (Reuter).

Po odparciu 4-ch niemieckich kontrataków na północ od Nancy, wojska amerykańskie odzyskały Chateau Salins, 17 mil na północny zachód od Nancy. Miasto to przechodziło 3 razy z rąk do rąk. Przednie stráže amerykańskie dotarły do rejonu Moyenvic i Chambley.

NEW YORK, 30. 9. (United Press). Jak donoszą z Głównej Kwatery gen. Eisenhowera, wojska alianckie na zachód i północny zachód od Belfortu poprawiły swoje pozycje.

NEW YORK, 30. 9. (United Press). — Główna Kwatera gen. Eisenhowera donosi: Opór nieprzyjaciela na przylądku Gris Nez ustał. Dalekoosne baterie zostały zmuszone do milczenia. W rejonie Calais zawarty został rozejm.

Działalność lotnictwa

LONDYN, 30. 9. (Reuter). — Główna Kwatera gen. Eisenhowera podaje: na odcinku frontu przy Nijmegen operowało wczoraj 300 niemieckich samolotów, dla poparcia akcji sił lądowych.

Bombowce 9-ej floty powietrznej dokonały wczoraj tysiacy nalotów na linie komunikacyjne nieprzyjaciela.

Przeciwko 7-ej armii skierowany jest skoncentrowany ogień trzech niemieckich baz artyleryjskich, stanowiących główny ośrodek oporu Niemców.

Na zachód od Thillot i na północ od Belfortu odparto silny kontratak niemiecki 14 mil na zachód od Belfortu przy Mignavillers niemiecki oddział wywiadowczy wysłany dla zbadania linii obronnych sprzymierzonych został rozproszony po zaciętych walkach.

Na marginesie

Farsa rocznikowa

Takt, samokrytycyzm, uzasadniony wstyd, obawa ośmieszenia się — wszystko przemawiało za tym, aby w roku bieżącym rocznicę „Paktu Trzech” pokryć milczeniem. Ale właściwości takich napróżno szukalibyśmy w faszystowskich metropoliach. I dlatego w Berlinie, Veronie i Tokio dzień 27 września obchodzono manifestacyjnie i wrzaskliwie — nieledwie z pompą. Były przemówienia czołowych mężów stanu; zamiast stosownych do sytuacji mów pogrzebowych był wciąż ten sam sztuczny zapał, orkiestra — zamiast marsza żałobnego — grała hymny walcących się w gruzy państw i ustrojów; na miejscu nekrologów, były szumne artykuły wstępne w gazetach.

A nad tym wszystkim górował wyświechtany do obrzydliwości, bezadziejnie śmieszny, a z uporem maniakim wciąż powtarzany frazes niemiecki o... ostatecznym zwycięstwie. „Endsieg“! Wojna rozgrywa się już na terytorium Rzeszy, sztab hitlerowski i dowództwo partii obmyślają samobójcze przeniesienia walki w podziemia, herztowie morderców lokują już — o święta naiwności zbrodniarzy! — zrabowane majątki i kufry w neutralnych stolicach, a radio Berlin trąbi w czterolecie „Paktu Trzech“ o „Endsiegu“. Udziela nawet głosu Mussolini'emu (który reprezentuje dziś z dwóch prowincji północno-włoskich złożone „imperium“) i komentuje przemówienie jego jako „głos wódza mocarstwa, nierozdzielnie z nami związanego“.

Gdyby wstret i nienawiść wobec wroga nie górowały u nas w tak zdecydowany sposób nad wszelkim innym uczuciem — zanosilibyśmy się przy odbiorniku od niewymuszonego, serdecznego śmiechu nad tą farsą polityczną. Ale że jest w nas przede wszystkim obrzydzenie i upór — więc był to śmiech szyderstwa nad spektaklem zgrywających się kabotynów.

(t)

Linia Gotycka przełamana

LONDYN, 30. 9. (Reuter). — Front Śródziennomorski. Linia gotycka jest ostatecznie przełamana i sprzymierzeni posuwają się w kierunku do Bolonii. Niemcy zostali wybici z ostatnich swoich górskich pozycji wzdłuż całego wschodniego łuku linii gotyckiej i ofensywa sprzymierzonych szybciej posuwa się naprzód w kierunku wielkich równin północnych.

W kilku wierszach

Wszystkie niemieckie działa dalekoosne po drugiej stronie Kanału La Manche naprzeciwko Dover dostały się w ręce wojsk brytyjskich.

W Jerozolimie ogłoszono stan wyjątkowy w dzielnicach żydowskich aż do dwódnia.

Wojska sprzymierzone w Holandii znajdują się w odległości 4 mil od Hertogenbosch.

Alianci oswobodzili miejscowości Mompach i Wasserbillig w Ks. Luksemburg.

Ostatniej nocy Moskity zaatakowały Karlsruhe. Bomby trafiły w wyznaczone cele. Inne części floty powietrznej złożyły miny na wodach niemieckich. Samoloty powróciły bez strat.

Jedyna odpowiedź

Działania wojenne w Europie weszły w stadium ostatecznych rozgrywek militarnych. Niemcy wprawdzie bronią się zacięcie na ostanich liniach oporu, lecz dni ich są policzone. Zanim długo oczekiwany przez wszystkich moment kapitulacji Niemiec nadejdzie, musimy zawczasu pomyśleć, o tym, ażeby zbrodnie popełnione przez bandytów hitlerowskich nie uszły bezkarnie. Miliony ofiar bestialskiego terroru, miliony wymordowanych przez Niemców ludzi wołają o pomstę nie tylko do nieba, lecz tragicznym głosem wołają do ojców, matek, braci i sióstr o usprawiedliwioną zemstę tu, na ziemi.

Czeka więc nas poważna praca zebrania i usystematycznienia materiałów dotyczących zbrodni popełnionych przez okupantów. Delegaci polscy na konferencję pokojową muszą pojechać nie tylko po to, ażeby w pełnych krasomówczego zapалу przemówieniach głosili niedowierzającej opinii światowej o potwornych zbrodniach hitlerowskich, lecz również po to, żeby zdumionej ludzkości okazać konkretny materiał obciążający bandytów z pod znaku swastyki.

W łańcuchu dowodów dotyczących zbrodni niemieckich nie powinno zabraknąć ani jednego ogniwa, wszystkie dowody przestępstw powinny być zgromadzone i możliwie najdokładniej opracowane, ażeby powstał całkowity obraz działalności barbarzyńskich „twórców nowej Europy”.

Materiały obciążające zbrodniarzy hitlerowskich gromadzą się zwolna lecz niemiennie systematycznie. Dotychczas urzędowo stwierdzone zostały zbrodnie niemieckie na Zamku w Lublinie i wyniki badania podano w prasie. Polsko-Sowiecka Komisja Nadzwyczajna przeprowadziła badanie zbrodni niemieckich dokonanych w obozie zniszczenia na Majdanku i rezultaty prac ogłosiła w obszernym sprawozdaniu. Ponadto w prasie codziennej ukazał się szereg informacji o obozach koncentracyjnych w postaci wzmianek, reportaży, wspomnień i opisów własnych przeżytych b. więźniów. W ten sposób opinia publiczna dowiedziała się szczegółów o zorganizowanych fabrykach śmierci: o Majdanku, Treblince, Borku, Poniatowej i Sobiborze.

Nazwy te nie obejmują jednak wszystkich miejscowości w których hitlerowscy oprawcy systematycznie dokonali dzieła zniszczenia narodów podbitych. Chytry i przebiegły zbior hitlerowski obok wielkich fabryk śmierci organizował mniejsze, działające niemiennie skutecznie, a poza tym rozstrzelniwań grup ludzi dokonywał w przypadkowo wybranych miejscach. W połączeniu z systematycznym paleniem trupów — metoda taka dawała wielkie możliwości zatarcia śladów przestępstw.

Takim przypadkowym miejscem straceń był np. teren cegielni Lemszczyzna, na którym w 1941 r. Niemcy rozstrzelali kilkadziesiąt osób. Stałym terenem rozstrzeliwani byli, przez dłuższy czas, tereny na Górnym Czechowie. Fabryką śmierci, o mniejszym może rozgłosie, był również obóz w Trawninkach, składający się z kilku części o wyszukanych nazwach: Auffanglager, Ausbildungslager i Arbeitslager.

W obozie tym szalał sadysta SS Hauptsturmführer Bartetzko. Jedną z ulubionych jego codziennych zabaw, przy apelu, było strzelanie na chybił trafił do wywoływanych z szeregu więźniów. Kogo kula ominęła, ten wracał do szeregu i szedł do pracy. Obóz ten, w którym przebywali najważniejsi Żydzi, został w listopadzie 1943 r. zlikwidowany przez zamordowanie wszystkich uwięzionych.

Takich doraźnych miejsc straceń i takich mniejszych cbozów było na terenie Polski więcej.

Organa państwowe zajmujące się badaniem zbrodni hitlerowskich w Polsce nie powinny ograniczać się tylko do większych fabryk śmierci, lecz muszą zająć się i mniejszymi obozami i miejscami straceń. Zbadać je wszystkie odnaleźć, trzeba je zeznaniami

miejscowej ludności ustalić przybliżoną liczbę ofiar. Należy, gdy zajdzie potrzeba, rozkopać mogiły, zrobić zdjęcia, nakręcić filmy, wszystko opisać i wyniki pokazać zagranicznym delegacjom i dziennikarzom.

Warto podjąć ten trud w tym celu, ażeby żadne przestępstwo hitlerowskie nie uszło uwadze świata. Warto zrobić tymbardziej, że już obecnie odzywają się na Zachodzie niepokojące głosy o „humanitarnym” stosunku do zbrodniarzy hitlerowskich, którym ręce ociekają krwią niewinną.

Pomoc amerykańska dla Polski

Na ręce Przewodniczącego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, ob. Edwarda Osubki-Morawskiego, wpłynęło pismo Generalnego Dyrektora Pomocy Zjednoczonych Narodów i Administracji Odbudowy, p. Herberta H. Lehmana, o treści następującej:

EDWARD OSUBKA - MORAWSKI
Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie

Przewodniczący Rady UNRRA przekazał mi Pańską depeszę. Od pewnego czasu już sondałem sprawę szybkiego wysłania towarów dla narodu polskiego. Jestem w kontakcie z rządami państw, udzielających pomocy w sprawie zaokręgowania ładunków i z ZSRR w sprawie możliwości ułatwień transportowych przez terytorium Związku Radzieckiego. Pragnąłbym na początek natychmiast wysłać grupę 6-ciu do

My nie powinniśmy bawić się w polemiki dziennikarskie z obrońcami bandytów, my musimy zgromadzić jaknajwięcej konkretnych dowodów obciążających, jest to bowiem nieodzowna podstawa do ostatecznego rozrachunku z bandytyzmem hitlerowskim.

Będzie to najlepszą i jedyną odpowiedzią dla tych, którzy interes własnej kieszeni stawiają wyżej niż życie, mękę i śmierć milionów ludzi ujarzmionych przez Niemców krajów Europy.

Aleksander Feliks.

10-ciu ekspertów technicznych dla obserwacji rozmiaru i charakteru potrzeb, otrzymania ładunków UNRRA i nadzorowania ich podziału przy współpracy z władzami, wykonującymi kontrolę administracyjną na tym terytorium.

Jesteśmy gotowi wysłać tych ekspertów, skoro tylko zostaniemy poinformowani, że będą im udostępnione odpowiednie warunki i transport na wyzwalonym terytorium polskim.

Herbert H. Lehman,

Generalny Dyrektor Pomocy Zjednoczonych Narodów i Administracji Odbudowy

Jak komunikuje Biuro Prezydium Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pozytywna odpowiedź w tej sprawie zostanie wystosowana w najbliższych dniach.

Przemówienie Edena

Anthony Eden, brytyjski minister spraw zagranicznych, zamykając dwudniową debatę w Izbie Gmin na temat wojny i sytuacji międzynarodowej, oświadczył m. in. co następuje: „Popełniliśmy błąd, gdybyśmy uznali obecną wyraźną poprawę naszej sytuacji wojennej za dowód tego, że główna bitwa jest już wygrana. Jest jeszcze o wiele za wcześnie, by używać takich określeń. Nikt nie może powiedzieć, jak długo może jeszcze trwać walka na zachodzie i na wschodzie, i dlatego musimy utrzymać jedność sprzymierzonych i zadać ostateczny cios wrogiom zgodnie z planem ustalonym w Teheranie. Jedyną nadzieją, jaką mogłaby jeszcze pocieszyć Niemców, byłoby poczucie, że jakiś klin może być wbity w jedność sprzymierzonych. Jestem przekonany, że Niemcy nie mogą żywić takiej nadziei”.

Himmler czyni obecnie przygotowania do organizacji oporu podczas okupacji Niemiec. Zamierza on stworzyć tajną organizację i w tym celu ćwiczy specjalnie fanatycznych młodych hitlerowców

Przechodząc do sprawy stosunków polsko-sowieckich, Eden podkreślił, że rząd brytyjski wyjaśnił całkowicie rządowi sowieckiemu

swój pogląd na tą sprawę. „Rząd brytyjski, związany traktatami z obu sprzymierzonymi — Polską i Sowietami — nie będzie szczędził wysiłków dla znalezienia rozwiązania tej sprawy, a mianowicie stworzenie silnej, suwerennej i niezależnej Polski, która by mogła odegrać swą rolę we wspólnocie narodów”.

„Nie może być mowy o trwałym pokoju, o ile my, Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki nie potrafimy pracować razem w jedności i harmonii. Na tym polega nadziedne znaczenie znalezienia wyjścia z konfliktu polsko-sowieckiego”.

Jedność w Jugosławii

Radio wolnej Jugosławii podało: Czetnicy i członkowie t. zw. gwardii krajowej przechodzą masowo do armii wyzwolenczej. Do 16 września 55.000 z nich wstąpiło do tej armii na wezwanie marsz. Tito. Formują się nowe jednostki narodowej wyzwolenczej armii. Tworzą kadry oficerskie. Oficjalnie komunikuje się o awansie 1.200 oficerów. Kilku młodych pułkowników otrzymało stopnie generała.

O śmierci w porę i nie w porę

Czteroletnia tragedia Francji jest na ukończeniu. Jedną z czołowych postaci tego dramatu przypomnieliśmy opinii światowej. Stał się nim marsz. Pétain znalazł się w kleszczach swych hitlerowskich protektorów, złożony chorobą, izolowany nawet od własnej żony. Nazwisko marsz. Pétaina (zresztą bardzo nieprzyzwoicie brzmiące po francusku) wypowiada dziś każdy Francuz, każdy Europejczyk, każdy demokrat — z nienawiścią i pogardą.

A jednak na dnie tej nienawiści i pogardy kryje się żal. Żal do losu, że obdarzył marsz. Pétaina tak niepotrzebnie długim żywotem. Przez to, że w odpowiednim czasie nie potrafił on taktownie umrzeć, historia Francji i Europy straciła bohatera, a „zyskała” jeszcze jednego zdraycę i pomnożyciela nieszczęść swej Ojczyzny.

Gdyby marsz. Pétain umarł w osiemdziesiątym roku swego życia, przyszedłoby pokolenie sławiloby go jako zwycięskiego wodza pierwszej wojny światowej, jako niezłomnego obrońcę Verdun, jako wzór patrioty-żołnierza.

Tymczasem rzadko spotykane siły żywotne stały się przyczyną bankructwa historycznego „straszniego dziaunia”. Wykorzystując swój ogromny kredyt moralny u narodu francuskiego, oddał się on wraz z wielką liczbą swoich zwolenników na usługi „Nowej Europy” budowanej przez Hitlera. W kilka dni z bohatera stał się zdraycą.

Gdyby umarł w porę pomnożyłby panteon francuskich bohaterów narodowych, pomniki jego zdobyczy francuskie miasta. Przez niepotrzebne nadprogramowe lata zbyt długiego życia, imię jego na zawsze stanie się synonimem odczepstwa.

Marsz. Pétain musi odczuwać żal do śmierci, która w porę nie nadeszła.

Na północnych kresach Europy żył wielki pisarz, który dziełami swymi potrafił poruszyć nieraz wielkie masy. Miliony czytelników otaczały go czciami jako utalentowanego piewce ludzkiej niedoli. Tym słynnym na cały świat pisarzem, był żyjący jeszcze dziś niestety — Knut Hamsun.

„Niestety”. Bo i dla niego śmierć okazała się nielaskawa.

Nie zabrała go gdy dożył osiemdziesiątki. Przekroczyłszy ten wiek krytyczny podjął się działalności, która wykreśliła jego imię, wpisane już dawniej w poczet wielkich ludzi do brzo zastawionych ludzkości.

Opentany starczą jakąś demencją, jeszcze przed wojną hitlerowską, nie przynuszany przez nikogo i nie terroryzowany, zaczął publicznie obżarzać swą sympatię dla brunatnej zaciętości. Był on jedynym pisarzem europejskim, który z własnej inicjatywy zapobiegł przetrwaniu narodziłemu przez fundację Nobla niemieckiego mecenarza demokracji — Karla von Oetzkiergo.

Podczas tej wojny Knut Hamsun był jedy-

Uroczyste przekazanie mąki i leków

Dnia 29 września 1944 r. odbyło się na Pradze uroczyste przekazanie pierwszej partii mąki i leków, ofiarowanych przez Rząd ZSRR dla ludności Pragi. Na zebraniu byli obecni: Prezydent m. st. Warszawy płk. Spychalski, przedstawiciel Armii Czerwonej płk. Kuźmin, przedstawiciele Kom. Obywatelskich, organizacji społecznych i politycznych, duchowieństwa i władz wojskowych.

Zebranie uchwaliło następującą rezolucję, którą przesłano na ręce Przewodniczącego PKWN. ob. Osubki-Morawskiego z prośbą o przekazanie przedstawicielowi Rządu ZSRR przy PKWN. gen. pułkownikowi Bułganinowi: „Zebrani na Pradze przedstawiciele organizacji politycznych, Obywatelskich Komitetów Pomocy, duchowieństwa, Związków Zawodowych, rzemieślników, nauczycielstwa, inteligencji pracującej, młodzieży przyjmują z wielkim wzruszeniem i radością wieść o ofiarowaniu przez bohaterski Związek Radziecki, za osobistym rozkazem Marszałka ZSRR Stalina, hojnego daru dla umęczonej i wygłodzonej ludności Pragi w formie 10.000 ton mąki i niezbędnych leków.

W imieniu krwawiącej wciąż ludności Pragi Miejska Rada Narodowa, oraz zebrani obywatele z terenu całej Pragi składają płynące z głębi serca podziękowanie i podkreślając, że całe polskie społeczeństwo ocenia głęboko wartość braterskiego sojuszu między ZSRR, a Rzeczpospolitą Polską, zrealizowanego przez Krajową Radę Narodową i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który pozwolił Narodowi Polskiemu wydźwignąć się z upadku, spowodowanego krwawą okupacją hitlerowską.

Sojusz ten jest gwarancją, że wspólnie z naszym Sprzymierzeńcem doprowadzimy do ostatecznego wyzwolenia ziem polskich, jak i zupełnego zwycięstwa nad niemieckim najeźdźcą”.

Warszawa — Praga, 29.IX.44 r.

Prezydent m. st. Warszawy

(—) Inż. Marian Spychalski
pułkownik

Odpowiedzialność Hitlera

Biuletyn informacyjny ambasady radzieckiej w Waszyngtonie skrytykował postępowanie sprzymierzonych w 1919 roku. Autor artykułu pisze: „Rola odegrana przez Związek Radziecki w wojnie przeciwko Hitlerowi gwarantuje Związkowi wpływ na rozstrzygnięcie wszystkich problemów powojennych wraz z państwami sprzymierzonymi. Jest to najlepszą gwarancją, że nie powtórzy się historia lat 1919/1921 w sprawie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Hitler, jego klika i wszystkie osoby winne zbrodni wojennych, poniosą w pełni zasłużoną karę”.

Przyszłość krajów neutralnych

Wypowiadając się o prohitlerowskich sympatiach Argentyny, prezydent Roosevelt m. in. oświadczył: Z całego serca podpisuję pod słowami Churchilla wypowiedziane w Izbie Gmin: „Obecna wojna różni się od innych małych wojen przeszłości, po zakończeniu których wszystko mogło być zapomniane i przebaczone. Obecnie narody muszą być sądzone za swoje czyny. Nie tylko kraje wojujące, ale i kraje neutralne znajdują swoje miejsce na świecie w zależności od roli, którą grały w światowym kryzysie”.

nym pisarzem świata, który czynnie i oficjalnie występował jako intelektualny sojusznik Hitlera. Gdy Goebbels organizował zjazdy swych gadzinowych dziennikarzy, jednym jedyńm mógł się poszczycić nazwiskiem znanym całemu światu. Nazwiskiem: Knut Hamsun.

Jakże w świetle tych goebbelsowskich pochwał pikantnie brzmi dziś dla nas fonetyka tego nazwiska. Nomen omen: Knut — wielbiciel knuta, Hamsun — orędownik chamstwa.

I znów powtarza się tragedia Pétaina. Kilka lat mniej życia, a Hamsun na zawsze pozostałby dla Norwegów co najmniej tym, czym dla nas Sienkiewicz. A tak, w opinii przyszłych pokoleń zostanie plugawym współuczestnikiem bańby Quislinga.

Nie tylko czasy wojenne nasuwają nam myśli o śmierci, która nie nadchodzi w porę. Pamiętają niektórzy zorganizowany przed kilkunastu laty i rozdany przedwcześnie faszyzowską reklamą lot do bieguna północnego przedsięwzięty przez włoskiego generała Nobile na sterowcu „Italia”. Eskadrad zakończyła się katastrofą. General Nobile z łaski bohaterów i pełnych poświęcenia lotników i marynarzy sowieckich, wyszedł z przygody z życiem, ale bez honoru. Po prostu ratował się pierwszy, pozostawiając na los szczęścia swych towarzyszy.

I żył sobie potem wyratowany generał Nobile, lecz cóż to było za życie... Pełne upoko-

Na lewy brzeg Wisły

Przed kilku godzinami z tamtej strony Wisły — z Warszawy — był meldunek. Przywiózł go drzący z wyczerpania, nawpół nagi powstaniec. Przepłynął Wisłę mimo nieprzyjacielskiego ognia. Meldował: „Tam za Wisłą wśród ogłuszającego huku rozrywających się granatów, w dymie i czadzie pożarów, między rumowiskami rozbitych domów — są nasi — powstańcy. Niemcy atakują ich nieustannie. 16-cie razy w ciągu jednego dnia odparto szwabów. Hitlerowcy rzucają w bój czołgi, ciężkie działa, pijanych żołdaków z karnych batalionów.

Żołnierz na punkcie obserwacyjnym mruży oczy. Na warszawskim brzegu idą w górę czerwone rakiety. Krwawe lzy Warszawy.

Idzie na pozycję po broń. Nie może dojść, pada bez sił. Saper Jędrzysak udziela mu pomocy i odnosi na tyły.

Chor. Kamiński odbywa trzy rejsy z małymi stratami.

Rekord pobija dowódca plutonu Maciejczyk, który w ośmiu rejsach przepławia 130 ludzi, broń i amunicję, a na praski brzeg przywozi 28 rannych.

Pluton szkoły podoficerskiej z wachmi- strzem Garbiczem i kpr. Przyłazko na czele

przepławia się przez Wisłę i z miejsca rusza do natarcia.

Jedna z płynących przez Wisłę łodzi wywraca się. Żołnierze wpław docierają do brzegu i, ociekając wodą, przylęczają się do nacierającego plutonu.

Niemieckie okopy zostają zdobyte. Zapal żołnierzy rośnie.

Ranny saper Stefanowicz, brocząc krwią, idzie do ataku i woła:

„Naprzód, saperzy! Warszawa musi być wolna!”

Z Siedlec i Łukowa

ŻEŃSKA SZKOŁA ROLNICZA W SIEDLACH
Siedlecki Wydział Powiatowy przystąpił do zorganizowania w Siedlachs Żeńskiej Szkoły Rolniczej, jedynej dotychczas na terenie całego Podlasia. Szkołę wydzielono odpowiedni teren w majątku Komitetu.

KOMITET POMOCY WARSZAWIE I OFIAROM WOJNY

W Siedlachs odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Warszawie i Ofiarom Wojny. Komitet Pomocy Warszawie i Ofiarom Wojny zapelował do wszystkich obywateli miasta i powiatu, by pospieszili z pomocą naszej Stolicy i tym wszystkim, których wojna pozbawiła chleba, odzieży i dachu nad głową.

ZAWODOWY ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

W „Domu Spółdzielczym” w Siedlachs odbyło się zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Po omówieniu celów i zadań Związku zebrani

Z powiatu Radzyńskiego

Po wypędzeniu okupanta niemieckiego, powiat Radzyński zaczął się na nowo organizować. Niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych na terenie powiatu Radzyńskiego, ukonstytuowała się Powiatowa Rada Narodowa oraz rady gminne. Starosta ob. Pucek, w szybkim tempie powołał do życia powiatowy aparat administracyjny, który mimo trudności mieszkaniowych, spowodowanych działaniami wojennymi, pracuje z całą energią. Uruchomiono gimnazjum i średnią szkołę handlową. Szkolnictwo powszechne doprowadza się do stanu przedwojennego. Na terenie gminy Komarówka organizuje się gminną szkołę rolniczą, która ma kształcić młodzież wiejską i instruuje starszych i samodzielnych gospodarzy w zawodzie rolniczym.

Duże zainteresowanie budzi wśród ludności powiatu reforma rolna. Przygotowania do wykonania Dekretu o reformie rolnej są w toku. Wszystkie majątki ziemskie w liczbie 26, są już opisane i mierniczo wyrysowane w terenie. W szybkim tempie zostały przeprowadzone wybory do Gminnych Komisji Reformy Rolnej, w skład których weszli również przedstawiciele poszczególnych Komitetów Folwarcznych.

KOMUNIKAT

Ukazała się w druku broszura „Ustawy o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych oraz o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej”, w cenie zł. 2.—. Do nabycia w ilościach conajmniej 10 sztuk w Biurze Prezydyjnym Krajowej Rady Narodowej, Lublin, Spokojna 4, pokój 48, telefon 254.

Edyt. warszawski.

Za przykładem Włodarczyka wyruszają inni. Starszy saper Konieczny pod krzyżowym ogniem CKM'ów niemieckich przepławia się pięć razy bez strat.

Niemcy zauważyli przepawę. Ogień nieprzyjacielski rośnie. Szef sztabu saperów jest ranny i leży w kałuży krwi. Saper Marczewski bierze go na plecy i niesie na punkt opatrunkowy. W drodze powrotnej zostaje ranny.

Opieka państwowa nad mieniem opuszczonym

Resort Sprawiedliwości Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego między innymi opracowuje dekret o opiece nad mieniem opuszczonym i porzuconym oraz o formie dochodzenia praw do tego mienia.

Dekret ten ma na celu uregulowanie kwestii opieki nad mieniem tych osób, które ze względów wywołanych działaniami wojennymi nie są w stanie zarządzać swym majątkiem.

W braku rodziny właścicieli mienia opuszczonego lub porzuconego, obejmuje w swa pieczę te majątki państwo (Resort Sprawiedliwości), powołane koniecznością szybkiego uregulowania tego zagadnienia, dąży do stworzenia takiej ustawy, która by zabezpieczyła majątki nieobecnych, a równocześnie umożliwiła ew. zarząd majątku osobom kompetentnym spośród krewnych. W braku powyższych osób do czasu zgłoszenia się prawowitych właścicieli lub ich spadkobierców ustanowiony byłby fachowy nadzór państwowy.

rzeń, wśród pogardliwych spojrzeń i epitetów. Pomyśleć, że wystarczył ułamek sekundy, aby cała rzeczywistość obróciła się w 180 stopni. Gdyby w katastrofie generał Nobile postradał życie, stałby się niewątpliwie bohaterem Włoch, przykładowym patriotą z podręczników szkolnych, modelem licznych pomników.

Ułamek sekundy, czy różnica kilku centymetrów w lewo czy w prawo zdecydowało o przejściu do historii czy legendy odważnego polskiego lotnika majora Kubali. Współ z majorem Idzikowskim zorganizowali w swoim czasie pierwszy polski lot przez Atlantyk. Spotkali ich katastrofa na wyspach Azorskich. Major Idzikowski zabił się na miejscu. Kubala ocalał i przez to, że ocalał poszedł w zapomnienie.

Mimo, że jego odwaga, poświęcenie i determinacja były absolutnie równe odwadze, poświęceniu i determinacji majora Idzikowskiego, tylko ten ostatni został okrzyknięty bohaterem. Tylko jego imieniem nazwane były ulice w miastach i miasteczkach. Tylko jego imieniem fundowano stypendia. Rozumiemy, że na pewno nie leżało to w intencjach majora Kubali, ale gdyby zginął był razem z towarzyszem, nie znalazłby w mroczach historii.

Tymczasem (było to w sanacyjnej Polsce) nie tylko nie uznano go za bohatera, ale... wyznaczono mu straszne sadową.

Mir Kubala bowiem, pracując później jak zwykły śmiertelnik w wojskowym departamencie lotnictwa, nie mógł znieść balaganu ja-

kiego tam był świadkiem. Wystosował więc do odpowiednich czynników oskarżycielski memoriał, który został uznany za nieposzanowanie władzy i oszczerstwo. Z perspektywy dzisiejszej możemy być pewni, że słuszność była po stronie Kubali. Tem niemniej sąd wojskowy skazał go na więzienie i wydalenie z wojska.

A kilka sekund lub centymetrów mogło zdegradowanego majora Kubalę postawić w rzędzie bohaterów ludzkości...

Tych kilka przypadków zacieranych z pamięci przykładów nie wyczerpuje oczywiście tematu. Można by wiele jeszcze cytować wypadków, kiedy to śmierć, która nastąpiła w odpowiednim czasie, powiększała swoją ofiarę w perspektywie historii, albo też kiedy złośliwe spełnianie się śmierci przyczyniało się do części historycznej degradacji.

Dziś jesteśmy świadkami jak przedłużanie życia stanowi o ostatecznej kompromitacji historycznej takiego Mussoliniego czy Hitlera. Im dłużej będą żyli, tym śmieszniejszymi i plucanymi postaciami wadzą się następnym pokoleniom. A gdyby każdy z nich umiał umrzeć w kulminacyjnej chwili swych sukcesów, ludność dużej mogłaby się ludzi, że byli to naprawdę niezaprzeczalni miary...

W wypadku Mussoliniego i Hitlera nie nadchodząca w porę śmierć umożliwiła nam przynajmniej poznanie całkowitej prawdy o tych dwóch kreaturach.

J. M.

Gen. Eisenhower do Niemców

Gen. Eisenhower ogłosił odezwę do narodu niemieckiego. W odezwie czytamy m. in.: Sprzymierzone siły zbrojne wkroczyły pod moim dowództwem do Niemiec. My wkroczyliśmy, jako zdobywcy, ale nie jako gnębiciele. Na terytorium okupowanym przez nas zniszczymy hitlerizm i niemiecki militarizm. Zlikwidujemy rządy hitlerowskie, rozwiążemy partię hitlerowską i unieważnimy okrutne i niesprawiedliwe prawa, którymi się kierowały instytucje, stworzone przez partię hitlerowską. Wykorzenimy niemiecki militarizm, który tak często macił pokój w świecie. Dowódcy wojskowi, przywódcy partii, gestapowcy i inni, na których ciążył popełnienie zbrodni i okrucieństw, będą sądzeni i odpowiednio ukarani.

Cała władza ustawodawcza, sądowa i wykonawcza na okupowanych terytoriach jest skupiona w moim ręku. Ludność okupowanego terytorium jest obowiązana do bezwzględnej posłuszeństwa w stosunku do wszystkich rozkazów zarządu wojskowego. Ci, którzy nie podporządkują się tej władzy, będą sądzeni przez specjalnie ustanowione sądy wojenne. Wszelki opór w stosunku do wojsk sprzymierzonych będzie bez litości złamany.

Zawieszone są w swojej działalności wszystkie niemieckie sądy i instytucje charakteru wychowawczego - oświatowego. Sądy specjalne, sądy policyjne i inne sądy dla specjalnych zadań są zlikwidowane na całym okupowanym terytorium. Instytucje oświatowo - wychowawcze (szkoły) i sądy dla spraw karnych i cywilnych będą znowu ustanowione, gdy warunki na to pozwolą.

Wszystkim urzędnikom polecam pozostać na swoich stanowiskach aż do wydania dalszych rozporządzeń. Obowiązani są oni wykonywać wszystkie rozporządzenia i wskazówki zarządu wojskowego albo władz sprzymierzonych, zwrócone do rządu i narodu niemieckiego. To dotyczy również wszystkich urzędników, pracowników i robotników przedsiębiorstw publicznych i ogólnospołecznych, jak również osób zatrudnionych przy ważnych pracach przemysłowo - gospodarczych.

Przyszłość Czechosłowacji

W „News Chronicle” Stefan Litauer pisał o zmianach w strukturze politycznej Czechosłowacji po jej oswobodzeniu. Zmiany te nastąpią wskutek znacznego przesunięcia na lewo w opinii i poglądach narodu czechosłowackiego. Jak tylko naród czechosłowacki będzie miał możliwość swobodnego wyrażenia swoich poglądów, przesunięcia te wyjdą na jaw.

Komuniści, którzy przed wojną mieli 30 miejsc w Czechosłowackim parlamencie na ogólną liczbę 300, przypuszczalnie będą mieli 50 do 80 miejsc. Komuniści razem z socjalistycznymi ugrupowaniami osiągną nieznacznie większą w przyszłym parlamencie. Prawdopodobnie te partie utworzą jeden blok polityczny.

Co się tyczy innych partii, to prawdopodobnie zostaną te same, co przed wojną: partia katolicka, partia agrariuszy i partia narodowo-demokratyczna. Okres Hachowskiego reżymu nie wywarł wpływu na przedwojenne partie. Słowacka partia Illinki tak się skompromitowała przez współpracę z Niemcami, że prawdopodobnie będzie zmieciona z powierzchni życia politycznego.

Czechosłowacka republika po wojnie będzie prawdopodobnie zorganizowana na zasadach decentralizacji; będzie się składać z czterech prowincji: Czech, Moraw, Słowacji i Ukrainy Podkarpackiej. Każda z tych prowincji będzie miała autonomię. Sprawy zagraniczne, obrony i finansowo-gospodarcze będą prawdopodobnie przekazane centralnemu rządowi.

Czechosłowacki rząd nie przypuszcza, by z obecnego stanu rzeczy w Słowacji wynikały poważniejsze komplikacje. Słowacz, mówi Litauer, mieli dosyć marionetkowego państwa, żeby się wyleczyć z choroby separatyzmu. Cztery dywizje armii słowackiej podporządkowały się władzom czechosłowackim w Londynie i wkradły swoją gotowość walczyć przeciwko Niemcom.

Co się tyczy niemieckiej ludności Sudetów, to większość tej ludności prawdopodobnie będzie przesiedlona do Niemiec. Część, która pozostanie w Czechosłowacji, będzie korzystała z ogólnych praw obywatelskich, ale nie będzie miała żadnych specjalnych praw mniejszościowych.

Nowa Republika będzie kierowana przez nowych ludzi, ale czechosłowaccy przywódcy spodziewają się, że te personalne zmiany nastąpią bez żadnych wstrząsów. Benes sam będzie przykładem, gdyż po oswobodzeniu Czechosłowacji przeprowadzi swobodne wybory prezydenta.

Co się tyczy polityki zagranicznej, to zdaniem Benesa przyszła polityka Czechosłowacji będzie uzgodniona z faktem, że Związek

Radziecki weźmie czynny udział w życiu politycznym Europy Środkowej. Nie ma wątpliwości, że Czechosłowacja dąży do ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i Polską. Benes twierdzi, że pokój w Europie będzie zapewniony, jeżeli ZSRR, Polska i Czechosłowacja będą współpracowały nad jego utrzymaniem.

Benes głęboko wierzy w szczere chęci Rosjan nie niszczyć niepodległości swoich sąsiadów. ZSRR chce jednak mieć tę pewność, czy jego sąsiedzi będą sojusznikami, na których można polegać. Dlatego nawet bez wstawienia klauzuli o konsultacji w układzie sojuszniczym powinno być samo przez się zrozumiałe, że takie konsultacje w sprawach polityki zagranicznej i wojskowej będą przeprowadzone.

Oświadczenie Churchilla i Hulla

Churchill oświadczył w angielskiej Izbie Gmin, że rząd brytyjski zdecydowany jest zrobić wszystko, co należy, aby przestępcy hitlerowscy nie znaleźli schronienia w krajach neutralnych.

W związku z wypowiedzią przewodniczącego Komisji sprzymierzonych narodów dla zbadania zbrodni wojennych, Cecila Hearsta, że jeśli Hitlerowi uda się uciec do jednego z krajów neutralnych, alianci nie będą w stanie go tam ścigać — Churchill stwierdził, że praca nieściśle powtórzyła opinię Hearsta, a że poza tym oświadczenie rządowe przekreśla tę opinię.

Na tym samym posiedzeniu Churchill poruszył sprawę powojennej organizacji pokoju. Polityka rządu angielskiego, oświadczył Churchill, polega na tym, by dojść do zgody z rządami Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chin co do szeregu wniosków, zmierzających do stworzenia organizacji dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa i dla zapewnienia na przyszłość społecznej i gospodarczej współpracy państw milujących pokój.

Amerykański sekretarz stanu Cordell Hull wypowiedział się na konferencji prasowej o planach ustroju Niemiec po wojnie. Hull oświadczył: „Zagadnienie sytuacji Niemiec po wojnie jest badane przez każdy z najbardziej zainteresowanych rządów. W chwili obecnej można powiedzieć tylko tyle, że wyżsi przedstawiciele zainteresowanych rządów dojdą do wzajemnego zrozumienia w jak najbliższym czasie”.

Także Hull poruszył sprawę ukarania zbrodniarzy hitlerowskich i powołał się na swe poprzednie oświadczenie wbrew wiadomościom prasowym nazwiska Hitlera i jego współpracowników sfurui w ułożeniu w Londynie wykazanie przestępstw wojennych.

NASZ FELIETON

Słaba płeć

Ulubione ongiś tematy felietonistów, to PIM, czyli Państwowy Instytut Meteorologiczny (na który czekamy), sławojki i płoty Sławoja-Skladkowskiego (na którego nie czekamy), PAL, czyli Polska Akademia Literatury (chwilowo Pal najczęściej oznacza: pułk artylerii lekkiej), no i kobiety, vel płeć słaba, vel płeć odmienna (jakoż w odmiennym bywa stanie!), vel płeć nadobna itd. itd.

Przeważnie jednak synonimem kobiecości była słabość (jeśli obliczyć, ile też garnków rozbiły połowice na głowach swoich lekko-mysłnych połowców, to nie od rzeczy będzie zadanie pytania: słabość, ale wobec czego?) Słabość podobala się mężczyznom, podobala się także samym kobietom. Spróbujcie wymienić różne rodzaje zawodów i prac, a po dziś dzień w większości wypadków usłyszycie odpowiedź, że „nie są one dla kobiet”.

Przypomnijmy jak to niegdyś biegaliśmy za policjantkami: sensacja, kobieta-policjant!

Jeszcze dziś niektóre wymuszkane panie z towarzystwa kręcą upudrowanymi noskami, patrząc na dziewczęta, opięte w mundury wojskowe, patrząc na rosyjskie dziewczęta, pełniące funkcje szoferów.

Ala wojna zagadnienie płci słabej, jak i większość naszych zagadnień, zmieniła gruntownie, przenicowała, przesunęła bodajże na inne płaszczyzny, w innym świetle pokazując kobietę. Mamy tu na myśli kobiety-partyzantki, kobiety-bohaterki frontu, kobiety-bohaterki pracy.

I nad tem trzeba dłużej się zastanowić. Zwłaszcza, samym kobietom. Coś w ich sytuacji społecznej, towarzyskiej i rodzinnej gruntownie się zmieniło i zmienia, pokazując nowe horyzonty i możliwości.

Wczoraj np. czytaliśmy, że we Francji ponad tysiąc kobiet weszło do rad miejskich. To też coś znaczy.

Niżej podpisany chciałby, żeby w przyszłości najwięcej jednak kobiet było wśród prokuratorów. Zawseć u takiego prokuratora zostanie jednak miękkie serce kobiece i o względy i wyrozumienie będzie łatwiej.

Fr. Nowak

Co dostaniemy na karty dodatkowe

Wydział Zaopatrywania Zarządu Miejskiego w Lublinie, podaje do wiadomości, że w czasie od 28 września do 7 października 1944 r. sprzedawane będą następujące artykuły żywnościowe na kartki dodatkowe zaopatrzenia serii „B” i serii „C”.

Mąka pszenna Na kupony 1 i 8 kart serii „B” po 1 kg. — łącznie 2 kg.
Na kupon 8 kart serii „C” 1 kg.
Mąka hreczana. Na kupony 5 i 12 kart serii „B” po 1 kg. — łącznie 2 kg.
Na kupony 5 i 12 kart serii „C” po 1 kg. — łącznie 2 kg.
Syrop kartoflany. Na kupony 2 i 9 kart serii „B” po 1 kg — łącznie 2 kg.
Na kupon 9 kart serii „C” 1 kg.
Olej roślinny. Na kupony 3 i 10 kart serii „B” po 1/2 kg — łącznie 1 kg.
Na kupon 10 kart serii „C” 1/2 kg.

Drzewo opałowe

Władze leśne wprowadziły nowe przepisy obowiązujące przy sprzedaży drzewa opałowego. W myśl tych przepisów nabywcy dzielą się na dwie kategorie. Do pierwszej należą:

- a) wojsko;
- b) urzędy i instytucje państwowe oraz samorządowe;
- c) instytucje użyteczności publicznej (szkoły, szpitale i tp.);
- d) pogorzelcy wojenni;
- e) ludność uboga.

Nabywcy ci mają prawo kupna drewna opałowego według cennika „A”, który jest dostosowany do sztywnych cen zboża. Cennik ten ustala na przykład cenę jednego mp. miękkiego drewna opałowego (sosna, olcha) na 22 złote, twardego drewna opałowego (dąb, grab) na 28 złotych.

Potrzebę drewna opałowego dla instytucji objętych literą a, b i c opiniuje Resort Rolnictwa i Reform Rolnych. Nabywcy objęci literami d, e muszą w celu kupna drewna opałowego zaopatrzyć się w odpowiednie zaświadczenia gminnych lub miejskich Rad Narodowych.

Drużęta grupa obejmuje nabywców z wolnej ręki. Tu obowiązuje cennik „B”, który jest dostosowany do cen zboża aktualnych na wol-

Uwolnione spod okupacji tereny Rzeszy podlegają czterem wojewódzkim Izdom Skarbowym: w Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku i Otwocku.

Powołana do życia Izba Skarbowa odrzuca ustawy z czasów niewoli i opiera się na ustawach polskich, uzupełniając je odpowiednimi dekretyami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Zorganizowano 5 wydziałów: ogólny, podatków bezpośrednich, rachunkowo-kasowy, akcyzowo-monopolowy i wydział opłat skarbowych i podatków spadkowych.

Oprócz Izby Skarbowej w Lublinie uruchomiono wszystkie podatkowe urzędy na terenie woj. lubelskiego, także Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych z jego pomocniczymi organami. Kontrola Skarbowej podlegają wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i prywatne np. drożdżownie, cukrownie, browary itd.

Do kas Urzędów Skarbowych już wpływają pierwsze podatki bezpośrednie i pośrednie.

Dla wymiaru podatków bezpośrednich prowadzi się prace przygotowawcze, polegające na rejestracji i kontroli przedsiębiorstw. Na ukończeniu są prace związane z ustaleniem szkód wojennych, niezbędnym dla wyznaczenia podatku od nieruchomości.

Na poczet podatków przemysłowych od obrotu i podatków dochodowych, które jeszcze nie są wymierzone, pobiera się narazie regularne wpłaty w formie zaliczek. Zaliczki te, z końcem roku będą wyrównane.

OTWARCIE KURSU
DLA KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC

W poniedziałek, dn. 2. X. b. r. o godz. 9-ej rano, nastąpi w lokalu „Domu Kultury” przy ul. Curie Skłodowskiej 2, otwarcie pierwszego kursu dla Kierowników Świeclic, organizowanego przez Wydział Propagandy i Informacji przy W. R. N.

Czas trwania kursu oblicza się na dwa do trzech tygodni. Program obejmuje wykłady teoretyczne z zakresu techniki organizacji świetlic, bibliotekarstwa itp. Równoległe z wykładami będą prowadzone zajęcia praktyczne, jak: dyżury w bibliotece, chóry, inscenizacje, a przede wszystkim prowadzenie wieczorów świetlicowych na terenie Lublina.

Po zakończeniu nauki odbędzie się egzamin teoretyczny i praktyczny. Uczestnicy, którzy zdadzą pomyślnie ten egzamin, otrzymają świadectwo, uprawniające do objęcia stanowiska kierownika świetlicy wiejskiej lub miejskiej.

CENTRALNY DOM ŻOŁNIERZA

Dziś w niedzielę dn. 1 października i jutro w poniedziałek, dn. 2 października o godz. 18-ej widowisko p. t.

„LEKKA KAWALERIA”
Udział bierze:
zespół teatru C. D. Z.
orkiestra.
zespół jazzowy „Nasza siódemka”.
kwartet wokalny „Wesola czwórka”.
Sprzedaż biletów w kasie C. D. Z. od godz. 10 do 13-ej i od 14 do 18-ej.

REPERTUAR KIN

Kino „Apollo”
Dziś dnia 1 X. br.
„ZŁUDZENIA ŻYCIA” (film amerykański wg powieści A. J. Cronina p. t.: „Cytadela”).
Nadprogram: Zajęcie Bukaresztu.
Początek seansów o godz. 14, 16 i 18-tej.

Kino „Baltyk” (dawniej „Venus”)
Dziś dnia 1 X. br.
„PANI MINISTER TANCZY” (film polski)
W roli głównej Tola Mankiewiczówna.
Dodatk filmowy: „Przemarsz jeńców niemieckich przez Moskwę”.
Początek seansów o godz. 14, 16 i 18-tej.

Kino „Rialto”
Dziś dnia 1 X. br.
„KRÓLOWA DŻUNGLI” (film amerykański).
W roli głównej: Dorothy Lamour.
Początek seansów o godz. 14, 16 i 18-tej.

KONCERT MUZYKI RELIGIJNEJ

Staraniem nowopowstającej diecezjalnej szkoły organistów w Lublinie, dziś, dnia 1 października r. m., o godzinie 18-ej (6 ppół) w katedrze lubelskiej odbędzie się pierwszy koncert muzyki religijnej.

Wykonane będą utwory starej muzyki polskiej, religijnej.
Dochód przeznaczony na pomoc Warszawie.

KÓWSZECHNE
WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

Poniedziałek, dn. 2. 10. b. r.
Odczyt dra Józefa Parnasa, docenta Uniwersytetu Lwowskiego, p. t. „Służba sanitarna w polskich oddziałach partyzanckich”.
Odczyt zostanie wygłoszony w sali rekreacyjnej gimn. Jana Zamojskiego w Lublinie (ul. Ogrodowa 14). Początek o godz. 18-ej. Wstęp 5 złotych.

Drożdże. Na kupony 4 i 11 kart serii „B”
po 10 dkg. — łącznie 20 dkg.
Na kupon 11 kart serii „C” 10 dkg.
Budyń. Na kupon 6 kart serii „B” 25 dkg.
Na kupon 6 kart serii „C” 25 dkg.
Ceny maksymalne dla konsumenta:
Mąka pszenna zł. 1.00 za 1 kg. Mąka hreczana zł. 1.00 za 1 kg. Syrop kartoflany zł. 2.40 za 1 kg. Olej roślinny zł. 7.50 za 1 kg. Drożdże zł. 25.00 za 1 kg. Budyń zł. 9.00 z 1 kg.

Powyższe artykuły sprzedawane będą przez następujące sklepy rozdzielcze:
a) Lubelską Spółdzielnię Spożywców,
b) Krajową Spółdzielnię Spożywców Kolejarzy.
c) Spółdz. Prac. Samorządu Gospodarczego.
d) Spółdz. Spoż. Prac. Cukrowni „Lublin”.
oraz 12 innych sklepów rozdzielczych.

Uwaga: Mąka pszenna będzie wydana w terminie późniejszym.

Złot

młodzieży socjalistycznej

8 i 9 października r. b. odbędzie się w Lublinie zlot młodzieży socjalistycznej, organizowany przez PPS. W tych też dniach odbędzie się konferencja TUR.

Tematem obrad będą sprawy organizacyjne, wychowawcze i programowe.

Zjazdy Stronnictwa Ludowego

1 października r. b. w niedzielę, odbędzie się w Nałęczowie wiec Stronnictwa Ludowego.

Tego samego dnia odbędzie się w Białymstoku wojewódzki, a w Zamościu powiatowy zjazd Stronnictwa Ludowego.

Zespół Artystyczny II Armii

Wieczorem 27 września odbył się w sali Domu Żołnierza wieczór artystyczny w wykonaniu aktorów i orkiestry zespołu artystycznego II Armii. Na całość programu złożyły się utwory muzyki polskiej („Kwiaty Polskie” Esmanowskiego, czardasz z „Ducha wojewody” Grossmana, mazur „Kuba i Jurek” z przyspiewkami) oraz pieśni i recytacje wykorzystane w części baletowej. Niektóre piosenki znane nam już dawniej, niektóre powstały w czasie obecnej wojny. Teksty nowych piosenek są pióra Leona Pasternaka, melodie dwóch („Fizylerka” i „Nasz porucznik”) Barchacza.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że program wieczoru został opracowany w ciągu 3 tygodni równocześnie z organizowaniem zespołu, wszelka krytyka co do niedociągnięć i braków widowiska, staje się nieaktualna.

Część muzyczna była postawiona na poziomie. Część baletowa kompozycyjnie i pod względem wykonania jest słabsza.

Zespół artystyczny pod kierownictwem Zdzisława Louriera i kierownictwem muzycznym Adama Cichonia rokuje dobre nadzieje. Orkiestra rekrutuje się częściowo z członków lubelskiej orkiestry symfonicznej, którzy ochotniczo zaciągali się do wojska, jest więc orkiestra złożoną z

muzyków zawodowych. Zespół aktorski składa się przeważnie z amatorów.

Na wyróżnienie zasługują: Witkowski, tenor opery warszawskiej, który odpiewał „O mój romarynie”, Madej, — koncertmistrz orkiestry i jednocześnie dobry bas; Tubielewicz, który odpiewał bardzo udanie swój numer; Kwiatkowski, który wykonał aktualną parafrazę polki „Siekiera, motyka”.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że kierownicy zespołu mają duże trudności, szczególnie w gromadzeniu instrumentów. Odczuwa się brak kontrabas, fagetu i akordeonu.

Jesteśmy zdania, że społeczeństwo, zwłaszcza miejscowe, zechce w tym wypadku przyjąć zespółowi z pomocą i umożliwi w taki czy inny sposób nabycie instrumentów.

Na marginesie należy zanotować bardzo przykry moment. Mianowicie, skład papieru zażądał po 5 złotych za jeden arkusz papieru nutowego. Zespół potrzebuje takiego papieru około 1000 arkuszy na przeciąg mniej więcej dwóch miesięcy. Musiałby więc wydać w takim okresie czasu na sam tylko papier 5000 złotych. Czy przypadkiem papiernicy nie chcą zbyt hojnie się wzbogacić na wojsku?

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości (zgodnie z zarządzeniem Resortu Komunikacji Poczty i Telegrafu w Lublinie), że wypłata zaopatrzeń emerytalnych P.K.P. i Kolei Wschodniej w wieku ponad lat 60, nastąpi bez uprzedniego uznania w/w osób za niezdolnych do pracy przez Kolejową Komisję lekarską.

ZAWIADOMIENIE

W dniu 6 października r. b. o godzinie 10 rano w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, ul. Okopowa 7, odbędzie się konferencja p.p. Inspektorów i Nadleśniczych w sprawie organizowania gospodarki leśnej i eksploatacji w sezonie 1944/45.

P. P. Inspektorzy i Nadleśniczkowie proszeni są o bezwzględne przybycie na konferencję ze względu na ważność zagadnień jakie będą poruszane.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie.

DO NAUCZYCIELI SPÓŁDZIELCÓW

Celem racjonalnego rozplanowania sieci szkół spółdzielczych, odpowiadających bezpośrednim potrzebom ruchu spółdzielczego, prosimy nauczycieli szkół wszelkiego rodzaju, którzy przeszli jakiegokolwiek przeszkolenie i praktykę spółdzielczą, o zarejestrowanie się pisemnie w niżej wymienionym Wydziale — z następującymi danymi:

Imię, nazwisko i wiek, odbyte studia ogólne, studia spółdzielcze, kursy korespondencyjne lub uszne, studia prywatne w tej dziedzinie oraz praktyka w spółdzielniach — (pracownik, we władzach), czy i gdzie już wykładał przedmioty spółdzielcze — jakie, obecnie zajmowane stanowisko i wykładał przedmioty, czy chciałby przejść roczne Pedagogium Spółdzielcze, dokładny adres pocztowy.

Szkoły mogą przysyłać listy zbiorowe. Termin rejestracji najpóźniej do dnia 15 października 1944 r.

Wydział Spółdzielczości przy Biurze Ekonomicznym PKWN

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie Nr. 390 wydane przez Zarząd m. Lublina na nazwisko Onochin Natalia, zam. 3-go Maja Nr. 8 m. 6.

PODCZAS działań wojennych zgubiono książkę Ubezp. Społecznej kwity emerytalne na nazwisko Wocik Wojciech. Proszę o łaskawy zwrot pod adresem 3-go Maja 6 m. 14.

ZGUBIONO na szczebie Markuszów — Lublin kartę rozpoznawczą na nazwisko Żurawska Krystyna wydaną przez pow. Puławski, dowód tożsamości konia wydany na nazwisko Żurawski Zdzisław przez pow. lekarza w Puławach, oraz torebkę damską skórzaną, w której znajdowały się różne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot znalezionych rzeczy za wynagrodzeniem pod adresem: Markuszów, pow. Puławski, Z. Żurawski.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd m. Lublina na nazwisko Irena Właziak, zam. Wieniawska 8/47.

Redakcja i administracja „Gazety Lubelskiej” — Lublin, Krakowskie Przedmieście 62. Telefony: redakcja 19-12, administracja 19-13.